

Homeopatia, rzeżączka, UOKiK i gorączka

Autor tekstu: **Andrzej Gregosiewicz**

„Lek" pierwszy. W którym nic nie ma

Poniższy tekst dedykuję **Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów**, rozpatrującemu od ponad roku moją skargę na polski oddział firmy Boiron, który wprowadza w błąd setki tysięcy konsumentów informując ich, że metafizyczny „lek" *oscillococcinum* zawiera czynną substancję leczniczą.

Dedykacja należy się też **Ministerstwu Zdrowia**, które [ustami Wojciecha Giermaziaka](http://tiny.pl/hj5bl) (<http://tiny.pl/hj5bl>) szydzi z konsumentów twierdząc, że istnieją dwa rodzaje substancji leczniczej: zwykła i homeopatyczna.

Wg mnie, homeopatyczna to jest raczej wiedza medyczna oraz inteligencja państwowych urzędników od zdrowia.

Dziękuję Gina

Mimo że w Polsce jestem uważany za wroga homeopatii nr 1, jestem skłonny pochylić głowę przed rzeczniczką prasową koncernu Boiron **Giną Casey**, która zapytana, czy produkt z serca i wątroby kaczkę (*oscillococcinum*) jest bezpieczny, [odpowiedziała](http://tiny.pl/hp5xj) (<http://tiny.pl/hp5xj>): "*Of course it is safe. There's nothing in it*".

Urząd Ochrony Buraków

I teraz mamy do czynienia z autentycznym skandalem. Firma Boiron potwierdza, że w *oscillococcinum* „nic nie ma", a Pani Prezes UOKiK, ani myśli o wycofaniu nic-preparatu z rynku.

Nie wiem, dlaczego Pani Prezes nie wzięła pod uwagę oświadczenia firmy Boiron. Dlaczego zezwoliła na oszukiwanie konsumentów, którzy nadal łykają cukier buraczany myśląc, że to lekarstwo?

Nie chce mi się nad tym zastanawiać. Dlatego wybieram się do Ameryki.

Jak to się robi w Ameryce

4 sierpnia 2011 roku w USA, pięć miesięcy po mojej skardze do UOKiK, został złożony (w ogólnej treści identyczny, jak mój) zbiorowy pozew przeciwko koncernowi Boiron. Firmie zarzucono, że informacje mówiące o obecności substancji czynnej w *oscillococcinum* są fałszywe. Konstrukcja pozwu jest godna podziwu. Nie pominięto najmniejszego nawet uchybienia informacyjnego firmy. Wymieniono je w kilkudziesięciu punktach (sic!).

Pozew został złożony w imieniu „wszystkich mieszkańców stanu Kalifornia, którzy zakupili *oscillococcinum* w ciągu ostatnich czterech lat". Ciekawostka: liczba mieszkańców Kalifornii jest niemal identyczna, jak jednego z krajów europejskich -38 milionów. Na [stronie internetowej](http://www.topclassactions.com/lawsuit-settlements/lawsuit-news/1309--boiron-oscillococci-num-class-action-lawsuit) (<http://www.topclassactions.com/lawsuit-settlements/lawsuit-news/1309--boiron-oscillococci-num-class-action-lawsuit>) opublikowano formularz zgłoszeniowy dla osób, które zakupiły nieskuteczny preparat homeopatyczny i liczą na finansowe odszkodowanie.

Gdyby zatem, co byłoby ze wszech miar zrozumiałe, Pani Prezes UOKiK Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel — chciała skonsultować się z zespołem adwokackim, który dysponuje wyjątkowo starannie dopracowanym od strony prawnej pozewem, podaję dane teleadresowe:

NEWPORT TRIAL GROUP, Professional Corporation, Scott J. Ferrell, Bar No. 202091, Ryan M. Ferrell Bar No. 258037, 895 Dove Street, Suite 425 Newport Beach, CA 92660, Tel: (949) 706-6464.

Informuję też Panią Prezes, że skargi identyczne, jak moja (mówiące, że firma Boiron wprowadza w błąd konsumentów zamieszczając nieprawdziwe dane na etykiecie *oscillococcinum*), złożyły do U.S. Food and Drug Administration (FDA) pozarządowe organizacje — Center for Inquiry oraz Committee for Skeptical Inquiry. Pod omawianymi pismami podpisało się wielu znanych naukowców, w tym laureat nagrody Nobla z chemii w 2009 roku.

PIŚMIENICTWO

1. [„Boiron Oscillococcinum Class Action Lawsuit". Top Class Actions.](http://www.topclassactions.com/lawsuit-settlements/lawsuit-news/1309--boiron-oscillococci-num-class-action-lawsuit) 8 August 2011. Retrieved 2011-09-24.

2. [„Citizen Petition calls on US FDA to review regulation of homeopathic drugs”](#). The Pharma Letter. 18 September 2011. Retrieved 2011-09-20.

„Lek” drugi. W którym coś jest

Kilka tygodni temu kupiłem w aptece „lek” homeopatyczny. Co widzimy na opakowaniu? Cztery pierwsze litery nazwy firmy produkującej medorrhinum: „BOIR...”. Skądinąd wiem, że dyrektorem generalnym pewnej firmy homeopatycznej jest Thierry Boiron, a prezesem rady nadzorczej tejże — Christian Boiron. Jak łatwo się domysleć, medorrhinum produkuje francuska firma rodzinna BOIRON, która z niewiadomych powodów postanowiła uszczęśliwić Polaków swoimi wyrobami. [Na stronie](http://tiny.pl/hp1k8) (<http://tiny.pl/hp1k8>) firmy czytamy: "(...) **chcemy oferować polskim pacjentom to, co mamy najlepszego — nasze leki** (...)".



PODZIĘKOWANIA

Składamy stosowne wyrazy firmie Boiron. Odzwierciedlają one trafnie (choć w kolokwialny sposób) naszą „wdzięczność” za oferowany nam „lek” medorrhinum, wyprodukowany z męskiej, ropnej wydzieliny rzeżączkowej. Oczywiście, na opakowaniu nie ma o tym, ani słowa, ale wyobraźmy sobie pacjenta, który przeczytałby o tej chorobie wenerycznej na etykiecie „leku” Czy wzięłyby go do ust?

Ale mniejsza o to. Jest coś ważniejszego. Symbol 5 CH. Oznacza on, że ropa z dwoinkami rzeżączki (rycina) została poddana pięciu setnym rozcieńczeniom.

Teraz uwaga! Wiadomo, że dopiero po dwunastym setnym rozcieńczeniu, w roztworze nie ma już ani jednej cząsteczki pierwotnej substancji. Jaki z tego wniosek? Ano taki, że „lek” medorrhinum 5 CH zawiera nieznaną objętość ropnej „pranalewki”. Czy w takim razie medorrhinum może zawierać materialną informację genetyczną dwoinki rzeżączki w postaci DNA? Nie wiem, ale ja nie ryzykowałbym doustnego przyjmowania nawet śladowych ilości ropy rzeżączkowej.

Na szczęście dysponujemy obiektywnymi danymi na temat skuteczności działania medorrhinum, jak i częstości występowania objawów niepożądanych (portal Rate a Drug).

Z [powyższej tabeli](http://tiny.pl/hp19l) (<http://tiny.pl/hp19l>) wynika, że pacjenci po zażyciu medorrhinum nie odczuli żadnej poprawy, a część z nich stwierdziła pogorszenie stanu zdrowia. Wprawdzie charakter tego pogorszenia sytuuje się niedaleko hipochondrii, ale jakie „leki” — takie działania uboczne.

Medycyna archetypowa

W medycynie magicznej, jaką jest homeopatia, właściwości lecznicze można przypisać nawet dwoinkom rzeżączki. Nie dziwi mnie więc, że wg homeopatów, medorrhinum to cudowny lek medycyny przyszłości (p. lewy, górny róg [ryciny](http://medicinefuture.hubpages.com/hub/medincearchetypeandmedorrhinum) (<http://medicinefuture.hubpages.com/hub/medincearchetypeandmedorrhinum>)), działający na ludzi o specyficznym archetypie. Rycina obrazuje mózg takiego właśnie człowieka. Naukowy przekaz obrazka można sformułować tak: ładne kolory.

Niemniej, jestem zobowiązany opowiedzieć Czytelnikom coś więcej na temat pojęcia „archetyp”. Muszę, więc zacytować majaczenia Junga, który w następujący sposób definiuje ten termin: *„Istnieją ponadto treści jednoznacznie nieznanego pochodzenia, w każdym zaś razie są one takie, że nie można ich zaklasyfikować jako zdobyte osobniczo. Charakteryzuje je wyraźna osobliwość: mają one charakter mitologiczny. Robią wrażenie, że nie należą do jakiejś konkretnej osoby, lecz raczej do ludzkości w ogóle.(...) Ten wzór podstawowy określiłem mianem archetypu, opierając się o sformułowanie św. Augustyna. Archetyp to jakiś typos (odcisk), trwale odgraniczone przyporządkowanie o charakterze archaicznym, które co do formy i treści zawiera motywy mitologiczne”*.

[Współczesny bełkot](http://tiny.pl/hp19n) (<http://tiny.pl/hp19n>) jest jeszcze bardziej głupawy: "(...) archetypy można określić jako wzorce zachowań posiadające duży ładunek energii psychicznej i przez to wywierające znaczny wpływ na psychikę człowieka. Archetypy są „dane” człowiekowi niejako a priori, tak więc według Junga człowiek od urodzenia jest psychicznie „pełny”, tzn. cały rozwój psychiki (od dzieciństwa aż do w pełni rozwiniętej psychiki dorosłego) jest dokonywany według wzorców archetypowych, które kształtują tworzącą się psychikę. To, że mamy świadomość „ja” zawdzięczamy obecnemu w nas a priori archetypowi, który podczas rozwoju psychiki dziecka aktualizuje się właśnie w tej postaci."

MÓJ ARCHETYP

Ja zaktualizowałem się w postaci krzyżowca walczącego z homeopatią. Ciekawe, czy taki archetyp został mi dany „a priori”? Jeśli tak, to czuję się powinowatym Ryszarda I Lwie Serce.

HOMEOPATIA PRAKTYCZNA

Tyle teoria. W praktyce homeopaci zalecają medorrhinum w następujących sytuacjach:

Dzieciom, które są:

1. Agresywne
2. Niegrzeczne
3. Rzucają się w złości na podłogę
4. Biją się z innymi dziećmi (w dzień, nie w nocy)
5. Kopiają swoich rodziców lub krewnych

Młodzieży i młodym dorosłym, którzy:

1. Kochają dyskoteki
2. Wymykają się z domu na imprezy
3. Chodzą z dziewczynami
4. Nie lubią pracować
5. Pałą
6. Piją
7. Mają stosunki seksualne
8. Nie lubią trwałych związków międzyludzkich
9. Są egoistami
10. Nie posiadają wyższych uczuć
11. Są nadwrażliwi na dotyk odzieży lub włosów
12. Często myją ręce
13. Zapominają, co przeczytali
14. Tracą wątek rozmowy
15. Nie mogą skoncentrować myśli
16. Nie potrafią myśleć abstrakcyjnie
17. Mają uczucie nierealności świata
18. Czują, jakby żyli we śnie
19. Są niecierpliwi
20. Boją się ciemności
21. Czas płynie dla nich zbyt wolno
22. Mają łupież oraz suche włosy
23. Cierpią na świąd głowy
24. Mają bóle głowy z nudnościami
25. Podwójnie widzą
26. Wypadają im rzęsy
27. Słabo słyszą
28. Słyszą głosy
29. Z nosa wydobywa im się żółta wydzielina
30. Mają trądzik
31. Cierpią na bóle brzucha
32. Skarżą się na bóle skóry stóp od strony podeszwowej
33. Boli ich splot słoneczny
34. Mają świąd odbytu
35. Moczą się w nocy
36. Bolą ich nerki
37. Cierpią na wielomocz
38. W ich moczu stwierdza się nadmiar białka
39. Przerasta im prostata
40. Masturbują się
41. Są impotentami z powodu wyczerpującego libido odczuwanego we śnie

42. Ich krew miesięczkowa jest ciemna i gęsta
43. Mają plamy na majtkach z powodu częstego oddawania moczu
44. Cierpią na świąd pochwy
45. Mają astmę
46. Skarżą się na napady duszności
47. Boli ich kręgosłup
48. Odczuwają ból wędrujący od lewej do prawej łopatki
49. Cierpią na lumbago
50. Miewają skurcze mięśni nóg
51. Nie mogą chodzić na wysokich obcasach
52. Drętwieją im kończyny
53. Mają uczucie paraliżu lewej nogi od kolana do biodra
54. Mają skurcze padaczkopodobne, a wtedy z ust wydobywa im się piana
55. Kurczą im się mięśnie grzbietu, jak w tężcu
56. Śmieją się sardonicznie
57. Ich skóra jest żółta
58. Dolega im przewlekły świąd skóry
59. Cierpią na łuszczycę
60. Odczuwają zimno w piersiach, podczas gdy resztę ich ciała ogarnia gorączka

Przypominam, że powyższe dolegliwości są charakterystyczne tylko dla ludzi o [archetypie „rzeźączkowym”](http://www.racjonalista.pl/https://sites.google.com/site/drbidani/medorrhinum) (<http://www.racjonalista.pl/https://sites.google.com/site/drbidani/medorrhinum>). Co to, w gruncie rzeczy oznacza, nie wiem. Prawdopodobnie powyższy tekst o medycynie przyszłości napisał ktoś o wczesno-ewolucyjnym archetypie.

TECNOLOGIA PRODUKCJI "LEKU" MEDORRHINUM

Przypuszczam, że nie różni się ona (bo niby dlaczego?) od klasycznych procedur opisanych przez S. Hahnemanna. Najpierw, zatem trzeba przeprowadzić tzw. „próbę lekową”.

Uwaga, Czytelnikom o wrażliwej psychice sugeruję rezygnację z lektury tego akapitu.

Próba lekowa polega na zjedzeniu przez ochotnika substancji, z której wytwarzany będzie „lek”. W tym przypadku jest to ropa wyciekająca z cewki moczowej mężczyzn chorych na rzeźączkę. Po jej konsumpcji ochotnik oczekuje na pojawienie się jakichś symptomów podobnych do objawów chorobowych. Jeśli takowe się pojawią, będzie to oznaczało, że „lek” wyprodukowany z rozcieńczonej i wytrzęsionej ropy rzeźączkowej będzie doskonałym remedium na tę właśnie chorobę. W poprzednim akapicie wymieniłem dolegliwości, na które skutecznie działa medorrhinum. To oznacza, że podobne objawy mieli ochotnicy, którzy w ramach „próby lekowej” konsumowali ropę rzeźączkową.

Nasuwa się jeden wniosek. Ochotników musiało być wielu, a i wydzieliny rzeźączkowej nie ma. Dlatego podziw dla logistyki organizatorów tej „próby lekowej” jest całkiem zrozumiały.

Nie będę oczywiście omawiał wszystkich wyżej wymienionych cierpień. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na punkt 17. Ochotnika, który najadł się ropy rzeźączkowej i doznał „uczucia nierealności świata” dobrze rozumiem. Mnie, który tylko opisuję technologię produkcji robi się „zimno w piersiach i ogarnia mnie gorączka” (punkt 60).

SZANOWNA PANI PREZES UOKIK

Nie będę składał wniosku o wycofanie z polskiego rynku „leku” medorrhinum. Jeżeli ktoś chce łykać ropę rzeźączkową (nawet jeśli to jest tylko jedna połówka jednej dwoinki rzeźączki) — jego sprawa. Poza tym, nie wiem, czy moja argumentacja jest dla Pani zrozumiała? W przypadku oscillococcinum okazało się, że nie. Trudno.

Apeluję tylko o elementarną uczciwość. Proszę zmienić nazwę urzędu. Słowo "KONSUMENCI" jest w niej zbędne.

URZĄD OCHRONY KONKURENCJI..... to wystarczy. Brzmi ładnie.

Po co babrać się w jakichś sprawach dotyczących setek tysięcy poszkodowanych i być może rozemocjonowanych konsumentów.

Rozstrzyganie spraw między konkurencyjnymi firmami jest spokojne, eleganckie i kulturalne. Stosowne do stanowiska zajmowanego przez Panią.

To wszystko, co mam Pani do powiedzenia. Jeszcze tylko kilka słów do premiera, gdyż tylko przed Nim Pani odpowiada.

SZANOWNY PANIE PREMIERZE

Uprzejmie proszę o zdymisjonowanie Pani Prezes UOKiK Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel, która nie wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Uzasadnienie

Przed rokiem złożyłem skargę na polski oddział francuskiej firmy Boiron, która prowadzi dystrybucję fałszywego „leku” (oscillococcinum). Preparat ten nie zawiera żadnej czynnej substancji leczniczej. Fakt ten potwierdziła niedawno rzeczniczka prasowa producenta (<http://tiny.pl/hp5xj>). Można, więc powiedzieć, że oscillococcinum to atrapa leku.

Mimo to Pani Prezes UOKiK przez 12 miesięcy i 3 tygodnie nie zrobiła nic, by chronić interes polskich konsumentów. Atrapę leku można nadal nabyć w każdej aptece w Polsce. Stanowi to ewidentne zagrożenie zdrowia i życia tysięcy pacjentów.

Dlatego, w imieniu całego środowiska lekarskiego zwracam się do Pana z prośbą o dymisję Pani Prezes UOKiK. Wg mnie, Jej błąd jest niewybaczalny.

Prof. zw. dr hab. med. Andrzej Gregosiewicz, kwiecień, 2012

P.S. Oto tekst opublikowany w periodyku HOMEOPATIA PRAKTYCZNA: [Homeopatyczne leczenie raka — rady praktyczne](http://www.homeopatia.net.pl/czytelnia/homrak.pdf) (<http://www.homeopatia.net.pl/czytelnia/homrak.pdf>). Moja opinia o tym tekście powinna zainteresować (nowego?) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Wyjaśniam w skrócie dlaczego: zdaniem obecnej Prezes UOKiK, Pani Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel, Naczelna Izba Lekarska (określona przez UOKiK mianem „związku przedsiębiorców”) stosowała nieuczciwą konkurencję w stosunku do producentów „leków” homeopatycznych. Nieuczciwa konkurencja polegała na tym, że NRL odwodziła lekarzy od stosowania metody homeopatycznej, jako niezwyfikowanej naukowo (tak jest w istocie), a niekiedy nawet groziła sądem lekarskim w razie niestosowania się do jej zaleceń. Homeopaci poczuli się „zstraszeni”. Z tego też powodu UOKiK [nałożył](http://tiny.pl/hpjqtq) (<http://tiny.pl/hpjqtq>) na NRL wysoką grzywnę.

Z powyższego wynika, że ja, posiadając prywatny gabinet lekarski i prowadząc zarejestrowaną działalność gospodarczą jestem przedsiębiorcą. Dla jasności dodaję, że jestem także pracownikiem lubelskiego Uniwersytetu Medycznego w którym kieruję Katedrą i Kliniką Ortopedii Dziecięcej. Przy stole operacyjnym uratowałem od ciężkiego kalectwa tysiące dzieci, w tym także te, które wcześniej były „leczone” homeopatycznie. Niektórym uratowałem życie.

Mniej więcej w tym samym czasie **w Afryce popełniono** (<http://tiny.pl/hjsn8>) **nieumyślne zabójstwo na ponad 365 tysiącach chorych, których „leczono” homeopatycznie.**

Przechodzę do meritum, czyli oświadczenia związanego z powyższą publikacją.

1) Wykorzystując swoje kierownicze stanowisko zastraszyłem lekarzy pracujących w mojej Klinice. Zagroziłem im, że jeśli którykolwiek z nich zastosuje u dzieci „leki” homeopatyczne, natychmiast pożegna się z pracą. Żaden z nich nie próbował nawet cytować powyższej publikacji, wg której „leki” homeopatyczne są „skuteczne” nawet w zaawansowanych postaciach raka. Obecnie, moi asystenci boją się nawet wymówić — w mojej obecności — słowo: homeopatia.

2) W gabinecie prywatnym, jako przedsiębiorca, informuję moich pacjentów, że producenci i dystrybutorzy homeopatycznych lekarstw na raka to zwykli oszuści.

3) W identyczny sposób postępuję na wykładach dla studentów medycyny, tyle że wtedy staram się „wbić do głowy” młodym ludziom, że oszustwem jest cała homeopatia. Robię to w bardzo skuteczny sposób, gdyż od lat, studenci na moich wykładach (zwykle ok. 200 osób) wyją ze śmiechu, gdy przedstawiam im absurd, brednie i kłamstwa naukowe homeopatii. Największy aplauz towarzyszy momentom, w którym wymieniam nazwiska polityków z pierwszych stron gazet — kompletnych dyletantów „w temacie” nauka i medycyna — którzy decydują o tym, jakie metody leczenia będą stosowane w Polsce.

Jako profesor medycyny pytam w tym miejscu: jakie macie do tego prawo, analfabeci naukowcy?

4) Jestem dumny z tego, że wyraźny spadek popytu na „leki” homeopatyczne rozpoczął się, jak to można przeczytać w czasopiśmie „Rynek Zdrowia”, w 2006 roku. Wyłączną przyczyną była moja samotna anty-homeopatyczna „krucjata”, a nie oświadczenie Naczelnej Rady Lekarskiej, wydane kilka lat później. Dowodem jest pozwanie mnie do sądu przez właścicielkę homeopatycznej firmy Dagomed i hurtowni Saramed, która na skutek mojej działalności musiała ograniczyć asortyment sprzedawanych kuleczek cukrowych. Z pięćdziesięciu na osiemnaście. Sąd wprawdzie pozew

odrzuć, uznając, że lekarz ma prawo brać udział w publicznej debacie na temat sposobów terapii, ale wtedy jeszcze UOKiK nie poinformował opinii publicznej, że lekarze są przedsiębiorcami i (wzorem Naczelnej Rady Lekarskiej) mogą prowadzić działalność o charakterze nieuczciwej konkurencji.

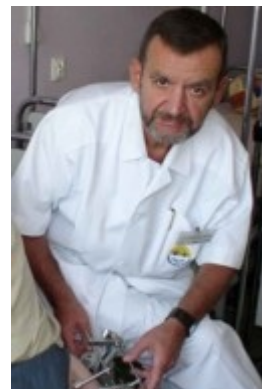
ZAKOŃCZENIE

Przyznaję, że moje oświadczenia na temat homeopatii oraz zastraszanie lekarzy pracujących w mojej Klinice nosi znamiona nieuczciwej konkurencji. W związku z tym oczekuję na wymierzenie mi stosownej grzywny.

Uprzedzam, że moje przedsiębiorstwo nie ma płynności finansowej. Dlatego proponuję, by od razu skazać mnie na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Najlepiej na 3 do 6 miesięcy. Nareszcie odpocznę od buraków.

Andrzej Gregosiewicz

Profesor zwyczajny, kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Od 2001 roku prowadzi walkę z oszustwami leczniczymi typu homeopatii, bioenergoterapii, radiestezji i innymi rodzajami tzw. "medycyny alternatywnej". Opublikował na ten temat ponad 80 artykułów w mediach papierowych i elektronicznych. Jest „ojcem chrzestnym” akcji medialnej przeciwko homeopatii. W 2008 roku, głównie na skutek Jego konsekwentnej działalności publicystycznej oraz wygrania procesu sądowego z Izbą Gospodarczą Farmacja Polska oraz producentami "leków" homeopatycznych, rozpoczęła się szeroka debata publiczna na temat wartości leczniczych tego sposobu terapii. Jest członkiem-założycielem Klubu Sceptyków Polskich. W 2011 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na wniosek prof. Andrzeja Gregosiewicza, rozpoczął - bezprecedensową w Europie - procedurę wyjaśniającą, czy homeopatyczny koncern Boiron (filia w Polsce) nie prowadzi praktyk niezgodnych ze zbiorowym interesem konsumentów.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 22-04-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7967) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7967>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl